

Recenzja rozprawy doktorskiej

Mgr. lic. Jarosława Michalczuka
napisanej pod kierunkiem
Ks. dr. hab. Sławomira Ropiaka, prof. UWM
zatytułowanej: **Model rodziny katolika**
zaangażowanego w duszpasterstwo parafialne
na przykładzie nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej,
akolików i ich małżonek w archidiecezji warmińskiej

Założony przez Jezusa Chrystusa jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół jest wspólnotą ludzi ochrzczonych różnych stanów. Najliczniejszą grupę Ludu Bożego stanowią małżonkowie zakładający rodziny będące nie tylko podstawowymi komórkami społeczeństwa, ale także Kościoła, któremu w darze potomstwa przysparzają nowych członków. Różnorodność talentów i charyzmatów sprawia, że każda z osób stanowiących Kościół może angażować się w życie tej wspólnoty podejmując działania na chwałę Boga i pożytek ludzi. Szczególną formą tej służby jest bycie akolimą i szafarzem nadzwyczajnym Komunii Świętej. Posługa ta nie zwalnia małżonków z zadań wynikających z Sakramentu Małżeństwa, ani ich nie zastępuje. Co więcej mobilizuje, wspiera i wymaga tym gorliwszego wypełniania złożonego ślubu i świadectwa życia. Tę właśnie grupę osób, małżeństw i rodzin wybrał za przedmiot rozprawy mgr lic. Jarosław Michalczuk. Podjęty temat stanowi *suo generis*, ponieważ w dotychczasowej literaturze naukowo-badawczej brak tego typu analiz. Tym cenniejsze jest dostrzeżenie tego zagadnienia i jego teoretyczno-praktyczne opracowanie. Specyfiką rozprawy J. Michalczuka jest nie tyle rozpatrywanie samej posługi szafarzy nadzwyczajnych, co charakterystyka modelu ich rodziny.

1. Struktura i formalna ocena pracy

Rozprawa liczy 350 stron. Jej struktura jest zgodna z wymaganiami stawianymi rozprawom doktorskim i składa się z: - pięciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały; - wykazu skrótów; - wstępu; - zakończenia; - bardzo licznej, zajmującej 26 stron, bibliografii; - streszczenia w języku angielskim; - aneksu zawierającego (zastosowane w badaniach

nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, akolitów i ich małżonek) formularze z pytaniami; oraz - szczegółowo i sumiennie sporządzonej tabeli zawierającej 146 znajdujących się w rozprawie wykresów, z odniesieniem do strony, na której są umieszczone i z tytułami, których dotyczą. Zestawienie dowodzi dużej pracowitości Autora, a jednocześnie znacznej użyteczności wykonanego zadania. Ułatwia ono bowiem czytelnikowi odnajdywanie poszukiwanych treści będących rezultatami naukowych dociekań badawczych. Wspomniane wykresy podnoszą bardzo walor edytorski pracy i świetnie ilustrują materiał badawczy uzyskany w odpowiedziach na pytania. Zwracam tylko uwagę na to, że dwa kolejne wykresy umieszczone na stronach 35 i 39 numerowane są tą samą cyfrą 10. Wskutek tego pojawia się niezgodność dalszych numeracji na stronach pracy i w tabeli końcowej.

Uznanie budzi zawierająca tak wiele źródeł bibliografia. Świadczy ona o znacznym odczytaniu Doktoranta i szczegółowym, wieloaspektowym zgłębieniu analizowanych zagadnień. Wartością jest też systematyzujący podział źródeł bibliograficznych na: - Dokumenty Kościoła; - Księgi liturgiczne i modlitewniki; - Opracowania dotyczące rodziny; - Opracowania dotyczące posługi w liturgii; - Literaturę pomocniczą; - Encyklopedie i słowniki; - Materiały internetowe. Mankamentem jest to, że Doktorant nie znalazł czasu, by we wszystkich źródłach odszukać i wpisać nazwy wydawnictw. Większość publikacji umieszczonych w bibliografii ma pełny zapis źródłowy, ale w blisko pięćdziesięciu źródłach bibliograficznych nie zostało wpisane wydawnictwo. W kilku źródłach pojawił się błąd, ponieważ skrót KUL dotyczy Uniwersytetu, natomiast pełna nazwa uczelnianego wydawnictwa to „Wydawnictwo KUL”. Zdarzył się także błąd związany ze zmianą nazwiska. Autorką pracy „Wybierz życie” wydanej przez Edycję Św. Pawła w Częstochowie jest Ewa Kowalewska, a nie Kowalska, jak napisał Doktorant (s. 29 i s. 301). Na uwagę zasługuje fakt, że w Bibliografii znajdują się również publikacje Doktoranta: rozdział w książce i artykuł w czasopiśmie. Świadczy to o zainteresowaniu tematyką teologiczną i prorodzinną, o samodzielności naukowej, dzieleniu się wiedzą z innymi i o umiejętnościach redakcyjnych.

W przedłożonej pracy doktorskiej nie udało się jednak uniknąć błędów językowych, które przy ewentualnej publikacji fragmentów, na przykład w popularno-naukowych artykułach, trzeba będzie poprawić. Wymienię niektóre z nich: na stronie 289 słowo „nieduża” powinno być napisane łącznie, podobnie na str. 202 jest: „co rocznych”, a powinno być: „corocznych”, a na stronie 180 nie „nisz” lecz „niż”. Warto też wyeliminować błędy gramatyczne i stylistyczne: „Pozytywnym wkładem w teologię świętowania niedzieli należy” (s. 20); „Podsumowując pochodzenie nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej i ich rodzin należy

przyjąć informacje jako optymalne i oddające stan rzeczy” (s. 23); „Do niezwykle ważnych problemów rodzinnych, które zasygnalizowane w dysertacji to złożone procesy wychowawcze” (s. 290). Zamiast „w diecezji warmińskiej są 21 dekanaty” powinno być „w diecezji warmińskiej jest 21 dekanatów” (s. 20). Niezrozumiałe jest zdanie; „Przyczyny tego mogą być różne, ale poznanie ich wymaga dodatkowych przyczyn” (s. 184).

Docenić należy opracowanie, specjalnie na potrzeby badań własnych, autorskiego narzędzia skierowanego do szafarzy i ich małżonek. Na stronie 324 i 334 Doktorant tytułuje stosowane narzędzie badawcze, jako Kwestionariusz Ankiety. Powiela w ten sposób częsty błąd badaczy, zwłaszcza niebędących psychologami. Kwestionariusz i ankieta to dwa odrębne narzędzia badawcze. Tym się różnią, że kwestionariusz częściej ma pytania skategoryzowane i zadaniem badanego jest zaznaczyć wybraną przez siebie odpowiedź. Ankieta zaś, ma więcej pytań otwartych i respondent wpisuje dłuższą odpowiedź wyjaśniającą swoje stanowisko. Umieszczone w Aneksie narzędzie badawcze mogłoby mieć bezpośrednio pod swoją nazwą nazwisko autora oraz na końcu, po ostatnim pytaniu miejsce i rok, w którym zostało opracowane.

2. Merytoryczna ocena rozprawy

Jak pisze Doktorant pierwsi szafarze nadzwyczajni podjęli swą posługę w diecezji warmińskiej 6. czerwca 1991 r. w czasie wizyty Jana Pawła II. Obecnie zaś grupa, jaką stanowią, liczy ponad 200 osób. Należy do nich również Jarosław Michalczuk, który słusznie stwierdza, że „pierwszym miejscem posługi katolika powinna być duchowość płynąca z przyjętych sakramentów, a dopiero w drugiej kolejności zadanie służebne realizowane wobec szerszej społeczności” (s. 12). Istotne jest więc: Czy małżonkowie zaangażowani w posługę we wspólnocie parafialnej nie zaniedbują realizacji zadań wynikających z sakramentu małżeństwa, takich jak wymagające obecności wyrażanie miłości (poprzez słowo, dotyk, czas, pomoc, prezent) i nie tylko fizyczne, ale też duchowe (poprzez wychowanie) przekazywanie życia dzieciom? A może podejmowana posługa jeszcze bardziej motywuje do wzrastania w świętości, co jest z korzyścią dla więzi małżeńskich i rodzinnych? Zagadnienie to wymagało podjęcia badań, do których przygotowano specjalny zestaw pytań. Wypełniali je zarówno szafarze nadzwyczajni, jak i ich małżonki, co dało pełniejszy, a przez to bardziej prawdziwy obraz rzeczywistości małżeńskiej.

Autor dysertacji zwraca uwagę na rozróżnienie dwóch grup ankietowanych mężczyzn: szafarzy nadzwyczajnych i tych z dłuższym stażem posługi będących akolitami stałymi. Za

cel badań postawił sobie opracowanie „modelu świeckiego szafarza Komunii Świętej, który świadomie formuje się ku pełnej dojrzałości chrześcijańskiej” (s. 14), co jednocześnie oddziałuje na jego bliskich. Badania ankietowe zostały poprzedzone szczegółowymi analizami teoretycznymi. Opisany został „sakrament małżeństwa będący źródłem wspólnoty rodzinnej” (s. 3, s. 29) oraz to, jak powinien wyglądać katolicki związek małżeński. Rodzina, jako Domowy Kościół przedstawiona została w aspekcie rodzicielstwa, wspólnej modlitwy i wychowania dzieci. Następnie zobrazowana została wspólnota akolitów i nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Autor przedstawił rodzinne świętowanie niedzieli i odniesienia katolickiej rodziny wobec zewnętrznego świata. Rozpatrzył szanse i trudności w godzeniu zadań świeckich z posługą duszpasterską. Zwrócił uwagę na integrację aktywności religijnej i zawodowej żon, na chrześcijańskie świadectwo w pracy, życie towarzyskie zgodnie z kulturą chrześcijańską oraz odniesienie do perspektywy stałego diakonatu. Analiza danych umożliwiła, między innymi, odpowiedź na pytanie o umiejętność godzenia obowiązków rodzinnych i parafialnych. Interesującym zagadnieniem było również to, „czy służba przy ołtarzu męża i ojca wpływa na religijność jego rodziny?” (s. 13).

Niektóre pytania postawione przez Doktoranta cechuje religijny i patetyczny żargon, jak na przykład: „Czy zaangażowanie męża w Kościele ma wpływ na Twoje macierzyństwo zakorzenione w wierze” (s. 105). Na tak postawione pytanie 67% respondentek odpowiedziało „tak”, a 25 % „nie”. Doktorant skomentował wynik następująco: „należy zauważyć, aż 25% krytyczny stosunek kobiet do związku między wiarą, a ich macierzyństwem”. Oprócz błędnie napisanego, a przez to niezrozumiałego zdania, doktorant dokonał wyraźnej nadinterpretacji uzyskanych wyników. Formułowane przez doktoranta wnioski z badań niejednokrotnie dotyczą czego innego niż treść zadanego pytania. Na przykład, na pytanie: „Czy według Ciebie dzieci powinny uczestniczyć w dodatkowej formacji religijnej poza rodzinnym domem i katechezą?” (s. 142-145) większość rodziców (bo 71% mężczyzn i 63% kobiet) odpowiada, że chce dodatkowej formacji religijnej dla swoich dzieci. Doktorant odnosząc się do tego zarzuca kobietom, że: „Pozytywne wartości dodatkowej formacji kościelnej poza szkolną dostrzega tylko 63% matek” (s. 145).

Wydaje się, że Autor rozprawy nie odróżnia procentów od punktów procentowych, bo 31% mniej, czyli prawie 1/3, to nie to samo, co 31 punktów procentowych mniej (s. 111, s. 133). Błąd ten jest powielany we wszystkich porównaniach procentowo zestawionych wypowiedzi kobiet i mężczyzn. Zdanie „W porównaniu z poglądami mężczyzn na tę kwestię

rozbieżność wynosi 8% na korzyść ojców”, oprócz zawilosci stylistycznej ujawnia także wspomniany wyżej problem przyczyniający się do fałszywego rozumienia wyników (s. 145).

Będące prawdopodobnie osobistym oczekiwaniem doktoranta zdanie: „kobieta powinna być matką również dla swojego męża” (s. 106) nie wynika ani z przeprowadzonych badań, ani z podanych źródeł bibliograficznych. Jest niezgodne z psychologią małżeństwa i analizą transakcyjną. Rozpowszechnianie tego stereotypu może utrudniać wzajemne porozumienie, budowanie więzi małżeńskiej i życie rodzinne. Może powodować „syndrom Piotrusia Pana” i prowadzić do infantylizacji mężczyzny. On bowiem, jako dojrzały mąż i ojciec (a nie małeńki synek mamusi) ma troszczyć się o dobro żony i dzieci, ma być odpowiedzialnym za duchowe i fizyczne bezpieczeństwo rodziny.

Na pytanie: „Czy według Ciebie Wasze dzieci podchodzą do problemu chrześcijańskiej moralności dojrzej od swoich rówieśników (odpowiedzialność, uczciwość, rozrywka, używki, czystość)?” odpowiedziało „tak” 66% mężczyzn i 77% kobiet. Komentarz, jaki napisał doktorant, po zacytowaniu tych wyników, był zdecydowanie „na wyrost”: „Matki bardziej niż ojcowie angażują się w wychowanie dzieci, co potwierdza 77% pozytywnie oceniających swe dzieci (w porównaniu do mężczyzn jest to wyższy wskaźnik o 11%)” s. 111. Pytanie nie dotyczyło oceny angażowania się ojców i matek w wychowanie. Podsumowanie dokonane na podstawie różnicy 11 punktów procentowych w odpowiedziach dotyczących całkiem innego zagadnienia, (jakim było porównanie dzieci z ich rówieśnikami) jest nieuprawnione.

Z udzielonej (przez 64% grupy kobiet) odpowiedzi „nie” na pytanie 32 „Czy ksiądz proboszcz jest przyjacielem rodziny często goszczonym w domu?” nie można wnioskować, że „Z powyższego przeliczenia procentowego dominuje niezadowolenie z relacji z księżmi” (s. 209).

W zestawie pytań znajdują się nierzadko takie, które zawierają nie jeden lecz kilka elementów łącznie. Na przykład pytanie 7. „Czy zachęcasz małżonka do realizacji ideału Domowego Kościoła poprzez wspólną modlitwę, obrzędy, dialog małżeński i chrześcijańskie zasady życia rodzinnego?” zawiera 4 elementy (s. 120-121). Wielość elementów utrudnia badanym udzielenie jednoznacznej odpowiedzi. Może bowiem ktoś do jednego elementu z czterech zachęcać, a do pozostałych nie, albo do dwóch „tak” i do dwóch „nie”. To zaś komplikuje odpowiadanie. Konieczny byłby wektor skalarny, albo 4 odrębne pytania, albo w

jednym pytaniu przy każdym z czterech elementów podwójne miejsca Tak Nie do zakreslenia odpowiedzi.

Podjęcie posługi szafarzy nadzwyczajnych stało się nowym wyzwaniem duszpasterskim. Analiza sytuacji rodzinnej 176 szafarzy nadzwyczajnych i 103 kobiet, ich małżonek, umożliwiła nie tylko opis sytuacji, ale także przedstawienie postulatów formacyjnych aktywnego laikatu. Doktorant stwierdził, że formacja powinna uwzględniać wiele zagadnień związanych z życiem małżeńskim akolitów i szafarzy nadzwyczajnych. Zauważył, że mężczyźni rozdających Komunię Świętą cechuje pobożność i pielęgnowanie życia wewnętrznego. Ankietowani małżonkowie cenią „katolicki ideał małżeństwa” ślubowaną czystość, wierność i uczciwość małżeńską. Wielu ojców podkreśla związek między posługą liturgiczną i ofiarnym pełnieniem funkcji rodzicielskich. Do listy omawianych wartości należy: potrzeba wspólnej modlitwy małżeńskiej i rodzinnej, braterstwo mężczyzn będących szafarzami nadzwyczajnymi i akolitami, formacja rodzin, dobre relacje z duchowieństwem, przygotowanie rodziny do świętowania Dnia Pańskiego. Trafnym postulatem Doktoranta jest to, by nie poprzestawać na formacji mężczyzn, ale również realizować formację ich żon oraz wspólną formację rodzinną, na przykład w kręgach Domowego Kościoła.

3. Pytania, podsumowanie i wniosek końcowy

Zadanie ponad 40 pytań grupie 279 osób przyniosło obfity materiał treściowy. Po szczegółowych analizach warto w zakończeniu wypunktować najistotniejsze wnioski poparte w nawiasach danymi procentowymi i na ich podstawie sformułować wskazania pastoralne. Proszę też, by Doktorant wyjaśnił: dlaczego numeracja pytań w Ankiecie dla kobiet zaczyna się od numeru 36, który u mężczyzn rozpoczynał już tzw. Metryczkę, a gdy dochodzi do pytania numer 72, to następne pytanie o wykształcenie otrzymuje numer 38?

Kolejna praktyczna kwestia to: jak wytłumaczyłby Pan młodzieży szkół średnich czym się zajmuje akolita, a także dlaczego świeckich szafarzy Komunii Świętej nazywamy nadzwyczajnymi i w jakich sytuacjach są oni szczególnie potrzebni?


Ostatnie, bardziej ogólne zagadnienie dotyczy pracy doktorskiej: Komu i w jaki sposób może okazać się przydatna niniejsza naukowo-badawcza rozprawa? Jak ją można wykorzystać?

Analiza teoretycznej i badawczej części pracy pozwala stwierdzić, że stanowi ona pewien wkład, zarówno do dyscypliny nauk teologicznych, jak i dyscypliny nauk o rodzinie. Jest ona

również pożyteczna w wymiarze pastoralnym. Liczna, dobrze dobrana i prawidłowo wykorzystana bibliografia wskazuje na dużą wiedzę ogólną Doktoranta. Autor sformułował ciekawy, istotny tak indywidualnie, jak i społecznie problem badawczy, którym w takim stopniu nikt wcześniej się nie zajmował. Opracowanie własnego formularza badań przyczyniło się do oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Zarówno część teoretyczna, zwłaszcza dobór źródeł, jak i praktyczna, badawcza część rozprawy wskazuje na duże zaangażowanie w prowadzenie pracy naukowej. Nie wyklucza to faktu, że przydałby się korekta językowa tekstu, a przy formułowaniu pytań konsultacja z osobami mającymi większe doświadczenie badawcze, np. psychologami religii, socjologami lub katechetykami. Warto również w kolejnych eksploracjach empirycznych zrobić badania pilotażowe i na ich podstawie udoskonalić opracowywany formularz badawczy.

Rozprawa, mimo wskazanych uchybień, spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim określone w art. 13. Ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 nr 65 poz. 595). W związku powyższym wnoszę o dopuszczenie mgr. lic. Jarosława Michalczuka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, dn. 12.07.2023

dr hab. Urszula Dudziak, prof. KUL

psycholog i teolog
doradca życia rodzinnego
instruktor naturalnego planowania rodziny